



RZECZPOSPOLITA POLSKA
Rzecznik Praw Obywatelskich

Janusz KOCHANOWSKI

RPO-494684-II/05/DK

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Warszawa, dnia 25 marca 2009 r.

Pan

Andrzej Czuma

Minister Sprawiedliwości

Prokurator Generalny

Unormowania zawarte w art. 185a i art. 185b K.p.k. mają zapobiegać traumatycznym przeżyciom dzieci, zeznających w charakterze świadków (często także będących pokrzywdzonymi), zwłaszcza podczas procesowego odtwarzania przebiegu przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności, a także innych przestępstw popełnionych z użyciem przemocy lub groźby bezprawnej, dotyczących bliskich im osób.

Nadal jednak otrzymuję niepokojące sygnały świadczące, iż regulacje powyższe nie stanowią wystarczającej gwarancji ochrony dzieci przed powtórna wiktymizacją.

Niektóre uwagi dotyczące tej kwestii Rzecznik Praw Obywatelskich przedstawił już w roku 2005 Ministrowi Sprawiedliwości-Prokuratorowi Generalnemu (pismo z dnia 17 lutego 2005 r.), który nie doprowadził, mimo złożonej wówczas deklaracji, do ustawowego zagwarantowania, aby przesłuchanie dziecka odbywało się poza salą sądową, w odpowiednich warunkach i w specjalnie wyposażonych pomieszczeniach (pismo z dnia 28 marca 2005 r. sygn. P.I. 427/1028/05).

Jako egzemplifikacja przedstawionego problemu może służyć opisany w dniu 6 lutego 2008 r. na łamach Gazety Wyborczej w artykule pt.: „Co widział Janek?”, przypadek dążenia Prokuratury Rejonowej Kielce-Zachód do przesłuchania sześciolatniego chłopca, po to, aby sprawdzić, czy wersja zdarzenia podana przez jego matkę - osobę podejrzewaną o zabójstwo ojca dziecka - jest wiarygodna. Zdarzenie, którego dziecko miało być

bezpośrednim świadkiem, miało najprawdopodobniej bardzo brutalny przebieg. Z informacji zawartych w przedmiotowej publikacji wynika nadto, że dziecko przebywające u babci bało się nawet przebywać przez krótki czas po zdarzeniu w swoim domu i nadal było silnie związane z mamą. Według relacji prokuratora, przesłuchanie dziecka w tej sprawie miało być konieczne, nawet gdyby matka przyznała się i szczegółowo opowiedziała, co się wydarzyło.

Nie kwestionując wymogów, jakie nakłada na organy postępowania art. 2 K.p.k., należy zwrócić uwagę, że przesłuchanie może potęgować krzywdę, której dziecko doświadczyło w wyniku przestępstwa i to niezależnie od tego, czy zostało uznane za jego ofiarę, czy - jak we wskazanej sprawie - wyłącznie za świadka przestępstwa.

Przepisy Kodeksu postępowania karnego nie wprowadzają też obowiązku informowania dziecka w sposób adekwatny do jego rozwoju intelektualnego, o przysługujących mu prawach, takich jak prawo do odmowy zeznań w przypadku, gdy np. osobą podejrzaną jest jego mama.

Ustawodawca zaznaczając, że niektóre dzieci w niektórych przypadkach powinny być przesłuchiwane jednorazowo (z pewnymi wyjątkami), wyraźnie nie dostrzegł, że nie zawsze ilość przesłuchań, ale także sposób i warunki, w jakich bywają przesłuchiwane w Polsce dzieci, są dla nich przeżyciem niosącym negatywne konsekwencje.

Powołane na wstępie przepisy nie nakładają na organy postępowania obowiązku przesłuchiwania dzieci w przyjaznych warunkach. Zaznaczyć przy tym należy, że w praktyce udział biegłego psychologa w przesłuchaniu dziecka często jest bierny i sprowadza się do wydania opinii po jego przeprowadzeniu. Nie ma też ustawowego obowiązku wcześniejszego przygotowywania dziecka przez psychologa do udziału w tej czynności, a dziecko nie ma gwarancji takiego kontaktu po przesłuchaniu.

Należy podkreślić, że zeznania dziecka, złożone w przyjaznych dlań warunkach mogą być pełniejsze i nie obciążone wadami będącymi wynikiem negatywnych doznań, które z reguły towarzyszą dziecku w toku takiej czynności procesowej.

Podnieść należy, że z sygnałów, które do mnie docierają wynika, że w przypadkach, gdy do przestępstwa doszło poza miejscem zamieszkania dziecka, nie korzysta się powszechnie z możliwości przesłuchania dzieci we własnych domach, w których czują się

bezpiecznie i nawet nie przewiduje się możliwości zapytania dziecka, gdzie chce być przesłuchane i kto powinien w tej czynności mu towarzyszyć.

Nie korzysta się również powszechnie z możliwości przesłuchania dzieci w tzw. przyjaznych pokojach, a pomieszczenia tak nazywane dominują w budynkach sądów i w komisariatach Policji, co wprawdzie świadczy o dobrych intencjach samych przedstawicieli organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, ale jednocześnie, w mojej ocenie, z perspektywy dziecka, nie jest rozwiązaniem optymalnym. Dlatego pewne moje wątpliwości budzi akcja certyfikowania przez Ministerstwo Sprawiedliwości przy udziale jednej z organizacji pozarządowych pomieszczeń mających służyć przesłuchaniom dzieci, umieszczanych w budynkach wskazanych instytucji.

Dzieci nierzadko stykają się bezpośrednio ze sprawcami przestępstw na sali rozpraw, są przesłuchiwane wielokrotnie np. gdy zmienia się sędzia referent prowadzący sprawę i wszystkie czynności, włącznie z przesłuchaniem świadków odbywają się od początku, a tzw. "przyjazne przesłuchanie" jest przez wielu sędziów mylnie interpretowane jedynie z przesłuchaniem w zwykłym ubraniu, bez togi.

Co więcej, odebranie ustnego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, nie wyłącza możliwości, w świetle obowiązującego prawa (art. 143 § 1 pkt.1 i 2 K.p.k.), przesłuchania dziecka, a zatem, dziecko, które złożyło zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa i powinno, w świetle przepisów art. 185 a czy art. 185 b K.p.k. zeznawać jednorazowo, de facto i tak, z założenia, ma obowiązek ponownego relacjonowania tego, co go spotkało.

Zaznaczyć należy, że tegoroczne, ogólnopolskie badania aktowe, przeprowadzone w efekcie mojego wystąpienia do Pana Ministra, dotyczącego przemocy wobec dzieci ze strony osób pełniących funkcje opiekuńcze (RPO-553697-II/07/DK), ujawniły m.in. przypadki niezasadnego odstępowania od przesłuchiwanie małoletnich pokrzywdzonych w trybie art. 185 a K.p.k. i tzw. rozpytywania małoletnich pokrzywdzonych przez funkcjonariuszy Policji w ramach czynności sprawdzających, będące de facto przesłuchaniami dzieci.

Kolejną sprawą związaną z przedmiotowym zagadnieniem jest wąski krąg dzieci, które mogą zostać uchronione dzięki wskazanym przepisom przed ponowną wiktymizacją. Poza taką ochroną znajduje się dobro dzieci skrzywdzonych m.in. przestępstwem handlu

ludźmi (handlowi dziećmi może bowiem nie towarzyszyć przemoc czy groźba bezprawna, a czyn ten opisany jest w art.253 K.k., w rozdziale XXXII Kodeksu karnego, czyli poza rozdziałami wymienionymi w art.185a K.p.k.).

Zaznaczyć należy w tym miejscu, że praktycy wskazują również na problem uzależnienia przyjaźniejszego przesłuchania dziecka od górnego pułapu jego wieku. Między innymi sędzia Anna M. Wesołowska w artykule pt: "Regulacje prawne dotyczące małoletnich w toku postępowania karnego („Dziecko krzywdzone" nr 3(20) 2007), wskazała, iż zgwałconej w dniu swoich 15 urodzin nastolatce nie przysługuje ochrona z art. 185 a K.p.k., jeżeli zeznanie będzie składała następnego dnia.

Następnym, istotnym problemem jest pozostawienie organowi procesowemu swobody podjęcia decyzji, czy dziecko-świadek drastycznego w przebiegu przestępstwa, zostanie przesłuchane w trybie art. 185 b K.p.k. czy też nie. W mojej ocenie istnieje konieczność zmiany fakultatywnego przesłuchania dziecka w trybie art. 185 b K.p.k. na obligatoryjne.

Powyższe wątpliwości, a także poglądy Sądu Najwyższego (m.in. wspomniana poprzednim wystąpieniu Rzecznika Praw Obywatelskich uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1972 r. OSNKW 1973 r. z. 2 - 3, poz. 18) i dokumenty międzynarodowe, m.in. powołane w niniejszym piśmie, stanowią w mojej ocenie, poważny argument za nowelizacją przepisów Kodeksu postępowania karnego, w tym art. 185 a i b K.p.k w kierunku zagwarantowania przesłuchania pokrzywdzonego przestępstwem dziecka czy świadka-dziecka w przyjazny sposób, w przyjaznym pomieszczeniu, w każdej kategorii spraw, uzależnienia decyzji o przesłuchaniu dziecka od jego stanu psychicznego i rozwoju intelektualnego oraz wprowadzenia wymogu czytelnego dla dziecka pouczenia o przysługujących mu prawach, w tym przede wszystkim o prawie do odmowy zeznań.

Z satysfakcją przyjąłem informację o przystąpieniu Ministerstwa Sprawiedliwości oraz wielu sądów i prokuratur oraz jednostek Policji, do zainicjowanej przeze mnie i Fundację Dzieci Niczyje *Koalicji na rzecz przyjaznego przesłuchiwanie dzieci*, zmierzającej m.in. do upowszechnienia wypracowanych standardów, jakie powinny spełniać miejsca przesłuchań dzieci. Sam fakt przystąpienia do tego typu inicjatywy jest jednak niewystarczający, aby faktycznie dzieci w Polsce były przesłuchiwane w sposób

przyjazny i godny. Należy odnotować pozytywne przykłady praktycznych działań w tym kierunku, jednak wydaje się, iż niezbędne jest normatywne rozwiązanie tego problemu.

Mając na względzie poszanowanie godności i ochrony dzieci - ofiar przestępstw (bądź będących wyłącznie ich świadkami) a także uchronienie ich przed ponowną wiktymizacją i przeżyciami mającymi negatywny wpływ na ich psychikę, w trakcie postępowania przygotowawczego i sądowego, działając na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o *Rzeczniku Praw Obywatelskich* (Dz. U. z 2001 r. Nr 14 poz. 147 ze zm.), uprzejmie proszę Pana Ministra o przedstawienie Pana stanowiska dotyczącego tego problemu i rozważenia wystąpienia z inicjatywą ustawodawczą rozwiązującą zidentyfikowane problemy.

Łeona Gray nacunh
Pam. Le. henn